

Niemcy utrudniają cudzoziemcom dostęp do zasiłków

22 marca 2021

Niemcy nie zapewniają obywatelom innych państw UE równego dostępu do pomocy społecznej. Organizacje pozarządowe zwracają uwagę, że jest to dyskryminacja i lekceważenie prawa wspólnoty.

Federalne Stowarzyszenie Opieki Społecznej (BAGFW) oskarża urzędy pracy w Niemczech o dyskryminację cudzoziemców pochodzących z innych państw Unii Europejskiej. Jak wynika z ich analizy, wymagania urzędów przy ubieganiu się o świadczenia socjalne przez innych obywateli UE są znacznie wyższe niż w przypadku Niemców. Podobne problemy spotykają ich w Kasach Świadczeń Rodzinnych przy ubieganiu się o zasiłek rodzinny (Kindergeld).

Stowarzyszenie, które zrzesza organizacje pomocowe, takie jak Caritas, Diakonię czy Niemiecki Czerwony Krzyż, doszło do takich wniosków po przeprowadzeniu w ubiegłym roku ankiety wśród pracowników swoich organizacji członkowskich. W badaniu wzięli też udział pracownicy instytucji udzielających porad dla migrantów, kobiet w ciąży oraz bezdomnych. Wpłynęło 396 odpowiedzi na ankietę online.

Prawie połowa pytaných instytucji donosi, że spotkała się z zwracaniem cudzoziemców z UE nawet przy wejściu do urzędów. Ponad 40 procent poradni miała też do czynienia z przypadkami, w których wnioski o pomoc socjalną (zasiłek Hartz IV) nie były przyjęte z powodu bariery językowej. Według BAGFW taka odmowa świadczeń doprowadziła w niektórych przypadkach nawet do utraty mieszkania i bezdomności. Utrudniony jest też dostęp do ofert integracyjnych.

Wyniki ankiety są „alarmujące” – powiedział wiceprezes BAGFW Jens Schubert. – Nie może być tak, że obywatele UE nie mogą ubiegać się o świadczenia, do których mają prawo – dodał. Nierówne traktowanie wyłącznie ze względu na narodowość stanowi jego zdaniem bezprawną dyskryminację, a niemieckie władze muszą zadbać o to, aby pracownicy urzędów znali aktualny stan prawny i zakończyli szkodliwe praktyki wobec imigrantów z UE.

Parytetowa Pomoc Społeczna, jedna z organizacji pomocowych, sytuację określa jako „skandaliczną”. „Nie wiem, czy to, co słyszymy z urzędów pracy można już nazwać strukturalnym rasizmem. Jeśli nie, to i tak jest do tego bardzo blisko” – powiedział jej szef Ulrich Schneider.

O utrudnionym dostępie do kursów integracyjnych i językowych dla migrantów z UE mówi też Marta Neüff, przewodnicząca Polskiej Rady Społecznej w Berlinie. „Kursy językowe i integracyjne są łatwiej dostępne dla imigrantów spoza Unii i uchodźców, niż dla Polaków i imigrantów z UE” – oceniła Neüff.

Z powodu regionalnego zróżnicowania (jedna czwarta wszystkich odpowiedzi dotyczyła sytuacji w Nadrenii Północnej-Westfalii, a tylko pojedyncze wschodnich krajów związkowych) oraz ograniczonej liczby ankietowanych wyniki badania nie są reprezentatywne.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)